

JEDNAK KSIĄŻKI

GDAŃSKIE CZASOPISMO HUMANISTYCZNE

2020 nr 11

Artyści działają. Działaczki tworzą

OD REDAKCJI

ARTYŚCI DZIAŁAJĄ. DZIAŁACZKI TWORZĄ

MAŁGORZATA ZAWADZKA

współredaktorka numeru

Składaliśmy ten numer z Ewą Graczyk trochę jak fanowskiego lub anarchistycznego zina, po godzinach, z wielkim sercem, bez finansowania, ale z poczuciem, że to wszystko jest ważne. Nasza okładka jest trochę zinowa – bez subtelności, choć w odróżnieniu od wielu zinów – w kolorze.

Mimo że prace redakcyjne trwały długo, przy każdym niemal tekście okazywało się, że słowa osób piszących są równie aktualne w momencie korekty czy publikacji, jak wtedy, gdy były obmyślane i pisane – wiele miesięcy wcześniej.

Czyli tak:

Wrzucamy w szablon edycji tekst Tadeusza Bartosia o disco polo, a do kin wchodzi film o Zenonie Martyniuku. I rusza „debaty”, w której liberalowie ponownie pokazują, że nie chcą zrozumieć, o co chodzi w tym kraju.

Redagujemy debatę *5 milionów obejrzało Kler i co?* z udziałem Joanny Tokarskiej-Bakir, Pawła Szeląga, Marty Abramowicz i Ewy Graczyk, a film Smarzowskiego wskakuje na Netflix i przez kilka tygodni trzyma się w czołówce polskiego box office, choć to już półtora roku od premiery.

Konsultujemy z młodymi badaczami, niekiedy jeszcze studentami, zaproponowane przez nich teksty o dekonstrukcji kryminału u Lema (Alicja Smaruj) i komizmie interwencyjnym w

Małgorzata Zawadzka

Klerże (Piotr Zdziarstek) i cieszymy się, że zdążyliśmy, zanim zaczęły wszystkich miażdżyć tryby nauczania zdalnego.

Dopisuję drobiazgi do swojego tekstu o kinie Avy DuVernay i czytam, że przeciw reżyserce pojawiają się kolejne reakcje (*backlash*), w postaci procesów o zniesławienie urażonej białej rasistowskiej dumy serialem *When They See Us*. Na szczęście, jak podają media, Artystka je wygrywa i reżyseruje dalej.

Wrzucamy fotki do tekstu Agnieszki Małgowskiej o lesbijskim artaktywizmie, przypominając sobie, od jak wielu lat kobiety nieheteronormatywne w Polsce nie mają zapewnionych podstawowych praw człowieka i jak ważne są akcje bezpośrednie *by any means necessary*.

Ewa Graczyk i Paweł Tomczok piszą o Polsce po 89 roku, a ja oglądam na Netflixie serial z RPA *Queen Sono* i marzę, by u nas powstał **podobny** film o, tragicznych w skutkach dla milionów ludzi, przejściach od post do neokolonializmu „z pomocą” globalnego kapitalizmu.

Zbieramy od trójmiejskich osób aktywistycznych (Ewa Graczyk, Marcin Opasiński, Anka Górka, Młoda Zaraza, Marek Ryćko, Pamela Gąsiorowski) mowy i zdjęcia z protestów i już wiemy, że Covid-19 będzie dla władzy pretekstem ograniczania swobód demonstrowania nie wiadomo na jak długo.

Numer 11 pisma-zina *Jednak Książki* żyje i wibruje aktywistyczną i artystyczną energią spraw ważnych, spraw codziennych, spraw politycznych, które są nami. „Karuzela marzeń, karuzela zdarzeń – może nie w rytmie twista, jak w kompozycji Maanam, ale reszta jak w najlepszych tekstach Kory. Zapraszamy do lektury. Warto!



Fot. Marek Ryćko

Redaktorki numeru na demo. Czarny Protest, Sopot 26.9.2016.